

Species connaturales

Ogromna wiedza i mądrość, którą dzięki swojej duchowej naturze i szczególnej łasce Boga posiadają aniołowie, niejednokrotnie była przedmiotem zachwyty wielu, często nieznanymi autorów biblijnych ksiąg. Świadczy o tym chociażby fakt, że przypisywano im nie tylko przekazywanie prawd i tajemnic najwyższej wagi, ale często, chcąc w szczególny sposób wyróżnić ludzi o ponadprzeciętnej mądrości, porównywano ich właśnie do Bożych aniołów. Przykład taki można znaleźć chociażby w starotestamentalnej księdze Samuela, gdzie niewiasta z Tekoa, chcąc pochwalić przenikliwość króla Dawida, mówiła: „Pan mój jest jednak bardzo mądry: jak anioł Boży, wie wszystko, co się dzieje na ziemi” (2Sm 14, 20b). „Pismo Święte – podkreśla ks. Melchior Fryszkewicz – daje mnóstwo przykładów, z których widać jak potężny jest rozum anielski i jak bardzo przewyższa rozum największych mędrców ludzkości; jak aniołowie pouczają ludzi i udzielają im natchnień; jak tłumaczą ludziom wolę i tajemnice Boże”¹. Próbując wyjaśnić sposób, w jaki dokonuje się anielskie poznanie, Étienne Gilson pisał: „Władzą, która nadaje duszy ludzkiej stopień doskonałości, jest intelekt; mimo to dusza ludzka nie jest, ściśle mówiąc intelektem. Anioł, którego cała moc skupia się we władzy intelektualnej i wypływającej z niej woli – jest czystym intelektem; z tego względu nazywamy go także inteligencją. Natomiast w stosunku do duszy ludzkiej, która spełnia ponadto czynności wegetatywne i zmysłowe, nie można zastosować takiej nazwy. Stwierdzamy zatem po prostu, że intelekt jest jedną z władz duszy ludzkiej”². O ile bowiem Bóg poznaje wszystko w sobie, poprzez swoją własną istotę, o tyle człowiek całą swoją wiedzę czerpie przede wszystkim ze świata. Dzięki swoim zmysłom potrafi wejść w kontakt z otaczającą go materialną rzeczywistością – poprzez doświadczenie niejako wprowadzić ją w swoją świadomość – a następnie poddać umysłowej analizie wszystko to, co jako abstrakcyjne treści wydobyl jego intelekt z uzyskanych przez zmysły wyobrażeń i postrzeżeń świata empirycznego. Można zatem powiedzieć, że człowiek poznaje wszystko poprzez tak zwane *formy poznawcze* – swego rodzaju podobizny rzeczy, które pozyskuje ze świata dzięki zmysłom i intelektowi. Są one w pewnym sensie środkiem, za pomocą którego dokonuje się poznanie ludzkie. W tym kontekście pojawia się natychmiast pytanie co jest owym środkiem, poprzez który poznają aniołowie? Okazuje się bowiem, że anioł, jako byt duchowy, który nie posiada ciała, nie może poznawać za pomocą zmysłów i tym samym, nie może czerpać ze świata żadnych form poznawczych. Jak zatem poznaje?

Problem ten w następujący sposób wyjaśnia Étienne Gilson, odwołując się przy tym do nauki św. Tomasza z Akwinu: „Sama natura bytu udzielonego aniołom przez Boga – pisze Gilson – warunkuje ich swoisty sposób poznawania (...). Może to więc być tylko poznanie osiągnięte za pomocą form poznawczych, których przyjęcie oświeca inteligencję, form mających jednak charakter czysto umysłowy, to znaczy dostosowanych do bytu całkowicie bezcielesnego. Możemy zatem stwierdzić zgodnie z tymi założeniami, że aniołowie poznają rzeczy za pomocą form, które są im współnaturalne, lub – jeśli kto woli – za pośrednictwem form wrodzonych”³. W ten sposób to właśnie *wspólnaturalne, wrodzone formy poznawcze (species connaturales)* są właściwym aniołom, naturalnym źródłem posiadanej przez nich wiedzy. Gilson tłumaczy także, skąd się wzięły w umysłach aniołów owe formy: „Wszystkie istoty poznawalne umysłowo – pisze – istniejące odwiecznie w Bogu jako idee, wyłoniwszy się z Niego w chwili stworzenia, przybierały dwie różne postaci, odrębne i analogiczne zarazem. Jedne stały się jednostkowymi formami w świecie materialnym, drugie weszły w

¹ M. Fryszkewicz, *Rzecz o Aniołach*, Warszawa 1993, s. 26-27.

² É. Gilson, *Tomizm*, tłum. J. Rybałt, Warszawa 1998, s. 242.

³ Tamże, s. 201.

substancje anielskie i tym samym udzielają im poznania rzeczy”⁴. Podobną interpretację można znaleźć w komentarzu do *Sumy teologicznej* św. Tomasza, gdzie w nawiązaniu do św. Augustyna podkreśla się, że „mamy potrójne istnienie rzeczy: w Słowie, w swojej własnej naturze i w myśli anielskiej (...). Rzeczy zostały stworzone najpierw w myśli aniołów jako idee, formy poznawcze tychże rzeczy; pojawiły się więc najpierw w myśli aniołów, a potem w swojej realnej naturze”⁵. W konsekwencji, to właśnie za pomocą tych wrodzonych form, anioł poznaje nie tylko byty materialne, ale również i duchowe. Są one, jak pisze o. Pius Bełch, komentując Tomaszową *Sumę*, „jakby sprawnościami (...); anioł może się nimi posługiwać według postanowienia swej woli (...), nie w tym sensie, że zna wszystko – wie wszystko aktualnie, ale że owe idee wyposażają go w to wszystko, co jest mu potrzebne do rozwinięcia swego poznania i obcowania ze światem zewnętrznym”⁶. Co z tego wynika? Od momentu stworzenia, umysł aniołów jest całkowicie ukształtowany i wypełniony wiedzą. Dzięki wrodzonym formom poznawczym w jednym momencie poznają każdą sprawę i przenikają jej istotę. „Myśl anioła – pisze o. Bełch – to potężne światło; od razu z łatwością, intuicyjnie widzi w swoich wrodzonych formach poznawczych to wszystko, co one zawierają i na co się rozciągają (...) Nie znają więc [aniołowie – A. B], co to wysiłek umysłowy i poszukiwanie prawdy”⁷. Trzeba przy tym podkreślić, że ilość posiadanych przez anioła form poznawczych zależy od doskonałości jego natury. Zwracał na to uwagę sam św. Tomasz, pisząc: „Im anioł jest wyższy, tym mniejszą ilością form poznawczych zdoła uchwycić ogół rzeczy myślowo poznawalnych. I dlatego jego formy muszą być ogólniejsze i każda z nich musi się rozciągać na większą ilość przedmiotów. Niech nam to jakoś ujawni przykład z nas zaczerpnięty: są tacy, którzy nie zdołają zrozumieć jakiejś prawdy myślowej i dopiero trzeba im jedno po drugim wyjaśniać; to wina słabości ich myśli. Natomiast inni – o bystrzejszej myśli – z niewielu potrafią zrozumieć wiele”⁸. Należy przy tym podkreślić, że zachodzi jednocześnie istotna różnica między posiadanymi przez człowieka formami poznawczymi uzyskanymi ze świata poprzez doświadczenie, a wrodzonymi formami poznawczymi anioła. O. Pius Bełch tłumaczy to w następujący sposób: „Nasze pojęcia są oderwane; jednostka nie da się pojąć ani określić; pojęcie gatunkowe (...), np. *człowiek*, nie daje obrazu poszczególnych osób, jednostek (...); i tak im bardziej oderwane jest nasze pojęcie, tym bardziej jest powszechne, ogólne, tym szerszy ma zakres i tym mglisty, niedoskonały, daje obraz rzeczy, na które się rozciąga. Inaczej myśl anioła; jej forma poznawcza zawiera w sobie treści wszystkich rzeczy, na które się rozciąga; poznaje je więc tak, jak istnieją w swoich odrębnych i właściwych sobie realiach: cechach istotnych i nieistotnych; tak jak genialny artysta, który jednym rzutem swojej myśli obejmuje swoje dzieło, aż do najdrobniejszych szczegółów. Myśl anioła otrzymuje właśnie od Boga formy poznawcze (...); otrzymuje i ma większą lub mniejszą ilość form poznawczych, ale każda z nich osiąga najdrobniejszych szczegółów, jako że jest doskonalszym środkiem poznawczym”⁹.

Niezwykłe zdolności poznawcze aniołów, które pozwalają im błyskawicznie, w jednym intelektualnym wglądzie uchwycić najgłębszą istotę rzeczy i przenikać nawet najbardziej skomplikowane problemy, wskazują na szczególną szlachetność i potęgę tych niebiańskich duchów, nieustannie zjednoczonych z Bożą miłością. Mimo to okazje się, że nie wszystkie sprawy odsłaniają się przed anielskim umysłem z taką samą jasnością. Co więcej, istnieją także sprawy, które pozostają przed aniołami zakryte i nawet ich ogromne zdolności nie pozwalają im przeniknąć przez zasłonę niektórych tajemnic. Anioł bowiem, oprócz

⁴ Tamże, s. 201-202.

⁵ Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, tłumaczenie i komentarze P. Bełch, Londyn 1978, t. 4, s. 246-247.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże, s. 255.

⁸ Tamże, s. 187, I, 55, 3.

⁹ Tamże, s. 247-248.

ogromnej mądrości i wiedzy, doświadcza także, jako stworzenie, pewnych poznawczych ograniczeń...

Aleksander Bańka

Aleksander Bańka